...i mojego (fragmentu) dzieciństwa.

Jak wspominałem w innym miejscu, po wyzwoleniu Pragi, a i Targówka gdzie się urodziłem i przeżyłem pierwsze siedem lat życia, i nawet skończyłem pierwszą klasę posiadając świadectwo dwujęzyczne (sic!), zatem po wyzwoleniu nie mając dachu nad głową, tułaliśmy się po wioskach mieszkając wśród bliższej i dalszej rodziny ś.p. mego Ojca. Tułaczka ta trwała przez trzy lata, na dłużej w wiosce o dźwięcznej nazwie, Sokolnik. Parafia Kuflew, czyli o rzut beretem od słynnej parafii w filmowych Wilkowyjach, geograficznego Jeruzala. Te dziecięce sentymenty spowodowały, że z ogromną przyjemnością oglądałem jeden z niewielu widzianych przeze mnie seriali, RANCZO. Ale także spowodowały chęć odwiedzenia tych stron. Wybraliśmy się tam we trójkę, z Elżbietą i Marianem, a reportaż z tej wycieczki możecie Państwo obejrzeć w galerii